

Karnawał

Co to jest karnawał?

Karnawał to okres zimowych balów, zabaw, ulicznych korowodów i tańca.

Obchodzi się go głównie w krajach chrześcijańskich, gdyż wywodzi się on

z chrześcijańskiej tradycji. Karnawał to czas pomiędzy Bożym Narodzeniem, a Wielkanocą.



Foto: Pixabay

Początek i koniec karnawału

Czas karnawału zaczyna się 6 stycznia, w święto **Trzech Króli (helligtrekongersdag)**. Karnawał trwa parę tygodni, a kończy się we wtorek przed **Środą Popielcową**.

Ostatni dzień karnawału, czyli wtorek, bywa w Polsce nazywany „Ostatki” lub „Śledzik”. Po norwesku dzień ten nazywa się **fetetirsdag**.

Środa Popielcowa (askeonsdag) rozpoczyna następny okres roku: **Wielki Post (fastetiden)**, czyli oczekiwanie na **Wielkanoc (påske)**.

W trakcie karnawału pojawia się kilka ważnych dni, np. polski **Tłusty Czwartek** lub norweski **fastelavn**.

Brak jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Niektórzy twierdzą, że to zlepek dwóch łacińskich słów: *'carne vale'* czyli *'mięso żegnaj'*. W karnawale jadano tłusto i obficie, zaś w Wielkim Poście tradycyjnie ludzie ograniczali jedzenie mięsa i tłustych potraw, na znak pokuty i przygotowania do święta Wielkanocy.

Jakie inne nazwy ma karnawał?

W Polsce karnawał był nazywany **'zapusty'**. Według starego porzekadła:

*„W zapusty nie chcą państwo kapusty,
wolą sarny, jelenie i żubrowe pieczenie”*

W tym czasie urządzano zabawy, kuligi, pochody przebierańców i wielkie bale.

Był to czas, kiedy bawili się wszyscy, młodzi, starzy, bogaci i biedni.

Przebierańcy i kolędnicy

Na wsiach bardzo popularne były korowody przebierańców lub inaczej kolędników. Młodzi ludzie przebierali się za diabły, konia, bociana, doktora, dziada, babę czy księdza, a towarzyszyli im muzycanci.

Taka wesoła grupa odwiedzała wszystkie domy we wsi, śpiewając i grając. W zamian kolędnicy dostawali od ludzi przysmaki lub pieniądze. W niektórych rejonach Polski ta tradycja jest nadal żywa! (*film z Kaszub*)

Potrawy karnawałowe

Wiedząc, że już niedługo przyjdzie czas postu i ograniczeń, w karnawale ludzie jedli tłusto i dużo. Stoły ugięły się od pieczeni, mięs, ciast, pączków i faworków.

Bale przebierańców

Ulubiona karnawałowa rozrywka dzieci i dorosłych. Wszelkie przebrania są dozwolone, często zakłada się na twarze maski. Czasami cały bal odbywa się w jednym stylu, na przykład trzeba przebrać się za postać z bajki, za osobę przeciwnej płci, albo założyć niezwykle nakrycie głowy.

Karnawał na świecie

Na świecie wielką sławę zyskały karnawałowe bale w Wenecji we Włoszech, karnawał w dzielnicy Notting Hill w Londynie oraz karnawał samby w Rio de Janeiro w Brazylii.

Ważne daty karnawału:

6 stycznia **Święto Trzech Króli** **helligtrekongersdag**, początek karnawału

2 lutego **Święto Matki Boskiej Gromnicznej**, czyli koniec czasu Bożego Narodzenia. Symbolem tego dnia jest **gromnica** czyli duża woskowa świeca. Tego dnia według starej tradycji, powinny już z wszystkich domów zniknąć choinki i ozdoby bożonarodzeniowe. Od tego dnia nie wolno też było śpiewać kolęd. Był to też ostatni dzień w roku, kiedy kolędnicy mogli chodzić po wsi.

Gromnica według wierzeń miała chronić każde domostwo przed uderzeniem pioruna (gromu), stąd jej nazwa.

W czasie burzy zawsze stawiano ją w oknie dla ochrony .

Tłusty Czwartek

czyli ostatni czwartek karnawału. Tego dnia w Polsce tradycyjnie je się duże ilości pączków i faworków, a przed cukierniami ustawiają się długie kolejki. Podobno ten, kto w Tłusty Czwartek nie zje ani jednego pączka, nie będzie miał szczęścia w nadchodzącym roku.

Obchodzi się go w Polsce, Niemczech, Grecji, Włoszech (Giovedì Grasso) i Hiszpanii

Fastelavn czyli Tłusta Niedziela

To norweskie święto, odpowiednik polskiego Tłustego Czwartku. To ostatnia niedziela karnawału. Tego dnia w Norwegii zjada się **fastelavnsboller** czyli pączki posmarowane dżemem i ozdobione bitą śmietaną.

Tradycyjna ozdoba tego dnia to **fastelavensris** czyli bukiet gałązek ozdobiony kolorowymi piórkami.



Foto: Pixabay

Niebieski poniedziałek *blåmandag*

czyli poniedziałek, przedostatni dzień karnawału. W krajach skandynawskich był dniem wolnym od pracy. Dziś oznacza raczej złe samopoczucie po hucznej zabawie.

Ostatki *fetetirsdag*

czyli *ostatni* dzień karnawału, wtorek, zwany też **Śledzikiem**. Tego dnia organizowano huczne zabawy, potańcówki i bale. W wiejskich gospodach bawiono się hucznie do północy. O północy muzyka cichła, na podłodze rozsypywano popiół, a do jedzenia podawano śledzie, czyli postną potrawę. Stąd właśnie nazwa 'Śledzik'.

W okolicach Poznania, czyli w Wielkopolsce, Ostatki nazywano **Podkoziółek**, a ulubioną potrawą był pieczony na różnie baran lub kozioł. Na stołach stawiano wyrzeźbioną z drewna lub z rzepy głowę kozła.

Środa Popielcowa, Popielec askeonsdag

początek Wielkiego Postu (**langfasten**), czyli czasu oczekiwania na Wielkanoc. Tradycyjnie tego dnia wierni kościoła katolickiego przychodzą na nabożeństwo do kościołów. W czasie tego nabożeństwa posypuje się głowy popiołem, na znak pokuty i smutku.

Oto opis starych polskich karnawałowych tradycji ze strony: www.pomorskie.eu

*Tłusty czwartek był jednak tylko wstępem do **hucznych zabaw**, które odbywały się w **ostatnie trzy dni karnawału**. Starano się wtedy przed zbliżającym się Wielkim Postem najeść do syta dobrych rzeczy, wytańczyć, wybawić, wyśmiać i wykrzyczeć. Tańczono więc do upadłego w domach i w karczmach, a na ulice wsi, miasteczek i przedmieść wielkowiejskich wychodziły **korowody** płatających figle przebierańców. Przebieranie się i wkładanie masek czy choćby tylko czernienie sobie twarzy sadzą, było w ostatki regułą. Na wsi, która najdłużej zachowywała dawne zwyczaje, biegały po drogach i przychodziły do domów przebrane postacie, wśród nich zwierzęce, znane z wcześniejszych obchodów kolędniczych: koza, turoń, niedźwiedź i konik, a także bocian i żuraw – zwiastuny wiosny. Wierzono powszechnie, że wraz z nimi przychodzi do domów dostatek i urodzaj. Po ulicach biegali mężczyźni poprzebierani za kobiety, czarne, rogate diabły i inne cudacznie przyodziane postacie, zaczepiając przechodniów, porywając ich do tańca, ściskając i całując, a przy okazji czerniąc im twarze i ubrania sadzą.*

Oprac. Ludmiła Jezierska na podstawie „Polskie obrzędy i zwyczaje” Barbary Oгородowskiej (Warszawa 2004)